

Litwa zainwestuje w obronę powietrzną

Piotr Szymański

27 maja litewski resort obrony poinformował o rozpoczęciu negocjacji z rządem Norwegii w sprawie zakupu naziemnych systemów obrony powietrznej NASAMS, prawdopodobnie drugiej generacji, z zasobów norweskiej armii produkcji norweskiego Kongsberga i amerykańskiego Raytheon. Litwa nie wyklucza też rozmów z innymi dostawcami. System krótkiego zasięgu NASAMS (zasięg do 25 km, pułap do 15 km; na Litwie określany jako system średniego zasięgu) przeznaczony jest do zwalczania śmigłowców, samolotów, bezzałogowców i pocisków manewrujących, bez zdolności zwalczania rakiet balistycznych. System miałby osiągnąć pełną zdolność operacyjną na Litwie po 2020 roku. Obecnie armia litewska użytkuje przenośne zestawy przeciwlotnicze bardzo krótkiego zasięgu (zasięg do 7 km, pułap do 4,5 km) – szwedzkie RBS70, amerykańskie Stingery i polskie Gromy, kupione w 2014 roku bezpośrednio po aneksji Krymu.

Komentarz

- Obrona powietrzna stanowi najsłabszy element zdolności obronnych państw bałtyckich w obliczu potencjalnych zagrożeń ze strony Rosji. Litwa, Łotwa i Estonia nie mają lotnictwa bojowego – nadzór ich przestrzeni powietrznej prowadzi natowska misja Baltic Air Policing (BAP) – i dysponują jedynie systemami obrony przeciwlotniczej bardzo krótkiego zasięgu. Dla zmniejszenia kosztów wzmocnienia obrony powietrznej w maju 2015 roku państwa bałtyckie zaczęły rozmowy na temat wspólnego zakupu naziemnych systemów obrony powietrznej krótkiego/średniego zasięgu. Różne możliwości budżetowe państw bałtyckich i odmienne priorytety w modernizacji armii po raz kolejny utrudniły rozwijanie wspólnych projektów obronnych. Wszystko wskazuje na to, że państwa bałtyckie będą pozyskiwać systemy obrony powietrznej oddzielnie i w różnym czasie.
- Litwa, której wydatki na obronność do 2014 roku utrzymywały się na bardzo niskim poziomie (0,8–0,9% PKB), po aneksji Krymu znacznie zwiększyła budżet obronny, co pozwala jej na większe inwestycje w nowe uzbrojenie i sprzęt wojskowy w porównaniu z Łotwą i Estonią. Litwa podniosła wydatki obronne do 1,5% PKB w 2016 roku (575 mln euro; w 2017 mają wynosić ok. 1,8% PKB – 725 mln euro), uznając wzmocnienie obrony powietrznej (obok mechanizacji piechoty) za priorytet. Jako pierwsze z państw bałtyckich podjęła działania na rzecz pozyskania systemów obrony powietrznej krótkiego/średniego zasięgu.

- Ze względu na czasochłonność budowy własnego systemu obrony powietrznej państwa bałtyckie dążą obecnie do wzmocnienia ich obrony powietrznej przez sojuszników. Miałoby ono obejmować rozszerzenie natowskiej misji BAP o lądowy komponent obrony powietrznej (proponycja szefa łotewskiej dyplomacji) czy ćwiczenia szybkiego przerzutu zestawów obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot lub ich stałe rozmieszczenie na terytorium Litwy, Łotwy i Estonii (jak w przypadku Turcji w ramach natowskiej operacji Active Fence; proponycja dowódcy estońskich sił zbrojnych). W ostatnich latach podczas sojuszniczych ćwiczeń w państwach bałtyckich wykorzystywano tylko przestarzałe zestawy obrony powietrznej bardzo krótkiego i krótkiego zasięgu z Niemiec i Polski.